

Ks. PAWEŁ PORADA

ZNACZENIE PRAKTYK RELIGIJNYCH DLA PRZEZWYCIEŻENIA KRYZYSÓW W MAŁŻEŃSTWIE

(na podstawie wypowiedzi ankietowanych małżonków Diecezji Opolskiej)

Wśród małżonków Diecezji Opolskiej zamieszkujących miasta: Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Kietrz, Nysę, Opole, Strzelce Opolskie i Zabrze, przeprowadzono w 1974 roku badania metodą ankietową. Ankieta składała się z wielu pytań, między innymi na temat kryzysów małżeńskich. Badania były przeprowadzone metodą doboru losowego, mającą na celu rozwiązanie problemu przez uzyskanie automatycznej reprezentatywności poszczególnych zmiennych. Za podstawę badań przyjęto wypowiedzi 300 osób, w tym 192 kobiet i 108 mężczyzn. Wiek badanych wahał się od 18-tu do powyżej 60-ciu lat.

1. Źródła kryzysów i formy ich przeżywania

Można mówić o różnego rodzaju kryzysach, o kryzysie w chorobie, w życiu gospodarczym, we współżyciu współczesnych narodów albo o kryzysie w życiu małżeńskim. Każdy kryzys stanowi jakieś grożące niebezpieczeństwo i jest ostrzeżeniem przed zbliżającą się katastrofą. Podobnie, jak kryzys w chorobie może doprowadzić do śmierci, tak kryzys w małżeństwie może poprzedzać ustanie wspólnego życia i rozbitcie rodziny.

Jednak nie zawsze musi nastąpić tak tragiczny finał kryzysu, bowiem może on stanowić moment przełomowy, po którym nastąpi wyzdrowienie w chorobie i „nowy początek” współżycia małżeńskiego. Przewyciężenie kryzysu oznacza nie tylko uniknięcie niebezpieczeństwa, ale również jakieś oczyszczenie, wyzwycie się elementów konfliktowych i umocnienie drogą doświadczenia.

Zastanawiając się nad pojęciem i sensem kryzysu dochodzimy do wniosku, że pojawia się on stale w ludzkim życiu i ma znaczny wpływ na jego rozwój, niosąc ze sobą wydarzenia, które ingerują w normalny przebieg i spowodować mogą nieprzewidziane zmiany. Kryzysy należą do istoty ludzkiego życia i fakt ich powstawania może mieć uzasadnienie w jakiejś głębszej konieczności¹.

1 O. Bollnow, *Krise und neuer Anfang*, Heidelberg 1966, 9—13.

Każda rodzina przechodzi jakąś sytuację kryzysową, która wymaga od poszczególnych członków rodziny odpowiedniego przystosowania. Małżeństwo, od pierwszej chwili istnienia nakłada na małżonków określone role i zadania, których realizacja może wytworzyć sytuacje kryzysowe, mogące przy odpowiednim dodatnim nastawieniu współmałżonków przekształcić się i przybrać formę sytuacji rozwojowych. Takie sytuacje wymagają każdorazowo przystosowania się do nowych warunków społecznych, czy też nowych wymagań.

Kryzysy, z którymi spotykamy się w małżeństwach, mają rozmaite źródła. Dawne struktury, na których opierały się małżeństwa, uległy załamaniu, a nowe, adekwatne do okresu urbanizacji i industrializacji, jeszcze nie zdążyły się całkowicie ukształtować. Instytucja małżeńska nie nadąża za tym uprzemysłowieniem i to powoduje brak jej stabilności. Wpływają na to takie czynniki jak: młody wiek partnerów i zbyt pochopne zawieranie związku małżeńskiego bez dostatecznej wzajemnej znajomości, brak środków materialnych na utrzymanie rodziny, brak dojrzałości życiowej, brak samodzielności, brak mieszkania ².

Tradycyjnie również występuje w młodych małżeństwach problem teściowej. Często spotyka się matki, które mimo, że ich syn założył własną rodzinę, objawiają tendencję dalszego nim rządzenia. Również i ze strony synów nieraz obserwuje się niezdrową zależność od matek. Zdarza się w wypadkach jaskrawych konfliktów na tym tle, że tacy synowie wracają do matek, pozostawiając samotną żonę. Bywają rodzice, którzy od razu negatywnie ustosunkowują się do zięcia czy synowej, czując w duchu żal za „zabranie” im dziecka, które traktowali jako własność. Dopóki tym małżeństwem kieruje teściowa, postawa rodziców jest jeszcze znośna, lecz gdy teściowa zostaje odsunięta, zaczyna się zaraz buntowanie swego „dziecka” przeciw współmałżonkowi ³.

Z przeprowadzonych przez M. Ziemińską w Pracowni Psychologii Rodziny przy zakładzie Pediatrii Społecznej Akademii Medycznej w Warszawie — badań nad rodziną trzypokoleniową — wynika, że około 57% konfliktów w małżeństwach następuje na skutek destruktywnej ingerencji matek jednego z małżonków, a jedynie 8% z innych przyczyn. Badania te wykazały, że tylko 35% rodzin trzypokoleniowych żyje zgodnie ⁴.

Źródłem rodzącym wiele kryzysów małżeńskich jest alkoholizm jednego z małżonków, prowadzący często do rozbitcia małżeństwa jeśli przybiera formę recydywy lub nałogu.

Przeprowadzona wśród małżeństw ankieta dała obraz przejawiających się kryzysów, które występują w różnorodnych formach. Kryzys występujący w małżeństwie jest zagrożeniem spójności i trwałości danego małżeństwa. W gronie ankietowanych, kryzys w małżeństwie wystąpił u 112 osób (37,3%). Wypowiedzi ich przedstawia tablica 1.

2 J. Gaevenitz, *Ehe im Wandel. Sorge und Hoffnung*, Stuttgart 1969, 27 oraz M. Maliński, *Po co Sakramenty*, Poznań 1974, 313.

3 K. Mandel, *Ehevorbereitung und junge Ehe*, München 1972, 83.

4 M. Ziemińska, *Stosunki międzyosobowe w rodzinach*, w: *Kobieta w rodzinie*, Warszawa 1966, 330—337.

Tablica 1

Kryzys w małżeństwie

Płeć	Czy w małżeństwie nastąpił kryzys?					
	Tak		Nie		Razem	
	l. b	%	l. b	%	l. b.	%
Kobiety	78	40,6	114	59,4	192	100,0
Mężczyźni	34	31,5	74	68,5	108	100,0
Ogółem	112	37,3	188	62,7	300	100,0

Należy tu jednak zrobić dygresję na temat wieku osób ankietowanych i ich stażu małżeńskiego. Sytuacja, która w pierwszych miesiącach pożycia młodego małżeństwa była kryzysem, w życiu starszego małżeństwa — kryzysem nie jest. Kryzys, który się przejawiał w pierwszych latach małżeństwa, z biegiem czasu, w dojrzałym małżeństwie traci na znaczeniu w porównaniu z innymi poważnymi troskami rodzinnymi. Na tle wypowiedzi można stwierdzić, że kryzys w małżeństwie przeżywały w większym procencie kobiety niż mężczyźni. Tłumaczy się to silniejszą wrażliwością psychiczną kobiet.

W ramach ankiety, małżonkowie, u których wystąpił kryzys, określili jego przejawy. Przedstawia je tablica 2.

W największej ilości małżeństw dotkniętych kryzysem — przejawiał się on w kłótniach — 53 wypowiedzi, w tym 43 ze strony kobiet, a następnie:

- w nadużywaniu alkoholu — 32 wypowiedzi,
- w braku wzajemnego zaufania — 32 wypowiedzi,
- w zamykaniu się w sobie — 28 wypowiedzi,
- w poszukiwaniu towarzystwa poza domem — 25 wypowiedzi,
- w próbach rozejścia się — 12 wypowiedzi,
- w chęci zerwania związku małżeńskiego — 11 wypowiedzi.

Wypowiedzi małżonków badane w korelacji z częstotliwością modlitwy — przedstawia tablica 3.

Tablica 2

Przejawy kryzysu w małżeństwie

Płeć	W czym wyrażał się kryzys związku małżeńskiego?									
	Zamykanie się w sobie		Kłótnie		Brak wzajemnego zaufania		Nadużywanie alkoholu		Poszukiwanie tow. poza domem	
	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%
Kobiety	20	11,6	43	25,0	23	13,5	24	14,0	20	11,1
Mężczyźni	8	10,1	10	12,7	9	11,4	8	10,1	5	6,3
Ogółem	28	11,1	53	21,2	32	12,8	32	12,8	25	9,9

Płeć	W czym wyrażał się kryzys związku małżeńskiego?													
	Zdrady lub myśli o zdradzie		Pragnienie zerw. związku małżeń.		Próby rozejścia się		Brak miłości		Wypowiedzi nietypowe		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%	l.w	%
Kobiety	11	6,4	6	3,5	7	4,1	1	0,7	1	0,7	16	9,4	172	100,0
Mężczyźni	7	8,8	5	6,3	5	6,3	1	1,5	2	2,5	19	24,0	79	100,0
Ogółem	18	7,2	11	4,4	12	4,7	2	0,8	3	1,2	35	13,9	251	100,0

Tablica 3

Forma kryzysu a codzienna modlitwa

Modlitwa	Forma w jakiej wyrażał się kryzys w małżeństwie — a codzienna modlitwa																								
	Zamykanie się w sobie	Kłótnie	Brak wzajemnego zaufania	Alkohol	Towarzystwo poza domem	Zdrady	Mysł o zerwaniu związku	Próby rozejścia się	Brak miłości	Wypowiedzi niecharakterystyczne	Nie wypowiada się	Razem													
	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%											
Codziennie rano i wieczór	7	8,7	12	15,0	13	16,2	11	13,8	11	13,8	9	11,3	3	3,7	1	1,3	—	—	10	12,5	80	100,0			
Regularnie raz dziennie	8	12,2	18	27,3	7	10,6	9	13,6	5	7,6	3	4,5	3	4,5	1	1,6	—	—	3	4,5	9	13,6	66	100,0	
Nierregularnie	6	10,9	15	27,2	8	14,6	9	16,4	5	9,1	3	5,5	1	1,8	2	3,6	—	—	—	—	6	10,9	55	100,0	
Jak mam czas	2	10,0	4	20,0	1	5,0	1	5,0	1	5,0	3	15,0	2	10,0	4	20,0	—	—	—	—	2	10,0	20	100,0	
Bardzo rzadko	4	28,7	3	21,4	2	14,3	1	7,1	1	7,1	1	7,1	—	—	1	7,1	—	—	—	—	2	14,3	14	100,0	
Wcale się nie modli	1	7,1	1	7,1	1	7,1	1	7,1	2	14,3	—	—	—	2	14,3	1	7,1	1	7,2	—	4	28,7	14	100,0	
Nie wypowiada się	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	100,0	2	100,0
Ogółem	28	11,1	53	21,0	32	12,6	32	12,6	25	10,0	18	7,2	11	4,3	12	4,8	2	0,7	3	1,8	35	13,9	251	100,0	

Z tej korelacji wynika, że w czasie trwania konfliktu małżeńskiego, reakcja zamykania się w sobie — ma najliczniejszych zwolenników wśród osób modlących się rano i wieczorem oraz regularnie raz dziennie. Taka reakcja przemawia za tym, że osoby te szukały pomocy i uspokojenia w modlitwie, gdyż uważały, że przy pomocy modlitwy mogą łatwiej pokonać kryzys, aniżeli innymi sposobami.

Ta forma przeżywania kryzysu ma dobre i złe strony, gdyż wprowadzie nie wywołuje dalszych zadrażnień, lecz wpływa źle na psychikę zainteresowanej osoby, bo przeciągające się sytuacje wewnętrznego konfliktu zacieśniają życie psychiczne, sprzyjają narastaniu napięcia i w skutkach powodują często choroby nerwicowe⁵

Reakcją przeciwstawną zamykaniu się w sobie — jest kłótnia. Z grona ankietowanych osób, które przeżywały kryzys w małżeństwie, u 33 osób kryzys objawił się również w częstych kłótniach. Wypowiedzi te należą do osób, które regularnie się modlą. Chociaż kłótnia nie powoduje konfliktów wewnętrznych u współmałżonka, jednak kłótnia często powtarzana, nieraz z błahych przyczyn, powoduje niechęć do partnera i wpływa nerwicowo na dzieci. Kłótnie są przeważnie podświadomą walką o władzę w małżeństwie, a „takie małżeństwa przypominają raczej zapasników niż współpartnerów”⁶ Przeważnie walka taka rozpoczyna się zaraz po ślubie i dotyczy wszystkich płaszczyzn pożycia, począwszy od drobiazgów, aż do spraw poważnych i decydujących. W ten sposób powstaje łańcuch konfliktów, wytwarzających pełną napięcia sytuację. Powstaje błędne koło wzajemnych urazów w małżeństwie, w wyniku których małżonkowie ustosunkowują się negatywnie wobec siebie.

Inną formą kryzysu przejawiającego się w objętych ankietą małżeństwach, był brak wzajemnego zaufania. Zaufanie w małżeństwie dotyczyć może wielu dziedzin tego życia, między innymi — doznanego zawodu czy też zdrady ze strony najbliższej sercu osoby. Mimo, że po pewnym czasie nastąpi odnowa utraconego zaufania, jednak przeżycie zawodu czy też zdrady, pozostawić może osad goryczy w psychice zawiedzionej osoby.

W wielu małżeństwach kryzys przybrał formę nadużywania alkoholu przez jednego z małżonków. Największy procent ankietowanych potwierdza to z grona osób modlących się nieregularnie oraz codziennie rano i wieczór.

Wiele osób przeżywając kryzys szukało towarzystwa poza domem. Ta forma przeżyć prowadzi często do alkoholizmu, do lekceważącego traktowania własnego małżeństwa, a nawet do zdrady. Zdrada jest zaprzeczeniem wierności, a zaistnieć może na płaszczyźnie życia seksualnego lub rzadziej — uczuciowo moralnego. Wierność jest podstawą trwałej miłości, której naruszenie prowadzi do rozluźnienia więzi małżeńskiej. Odnośnie zdrady jednego z małżonków wypowiadają się w największym procencie ankietowani, którzy modlą się codziennie rano i wieczór oraz w razie wolnego czasu.

5 E. Sujak, *Sprawy ludzkie*, Kraków 1972, 69.

6 K. Godorowski, *Konflikty małżeńskie i zapobieganie im*, w: *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, Warszawa 1962, 113.

W pewnej grupie osób, kryzys w małżeństwie doprowadził nawet do myśli zerwania związku małżeńskiego. Dwanaście wypowiadających się osób przeżyło w kryzysie próbę rozejścia się, przy czym największy procent z tych dwunastu ankietowanych przypada na osoby modlące się w miarę wolnego czasu.

Próbkę rozejścia się i myśli o tej próbie można ocenić w dwu aspektach: wierności nauce Kościoła oraz świeckim. Jeśliby myśl o rozejściu się potraktować jako ziarno ewangeliczne, które pada na różne gleby, to jego upadek na glebę — w aspekcie świeckim — urodzajną, wyda owoc i doprowadzi do rozwiązania małżeństwa, natomiast upadek na glebę — w aspekcie wierności nauce Kościoła — nieurodzajną, spowoduje jego uschnięcie, a tym samym utrzymanie trwałości małżeństwa i zanik myśli o rozejściu się.

Dla dwóch osób przeżycie kryzysu przejawiało się brakiem miłości. Trudno określić, co było tego przyczyną i czy był to tylko chwilowy zanik uczucia, oparty na innych przesłankach, które spowodowały kryzys w małżeństwie.

2. Los uczucia w czasie trwania kryzysu

Nie bez znaczenia dla przeżywanego kryzysu małżeńskiego jest stopień uczucia miłości i odpowiedzialności za drugiego człowieka, a również kontakt osobisty łączący obydwu małżonków. Po okresie wzajemnego zachwyty następuje okres rozczarowania, monotonii, a często i wrogości. Dopiero szara codzienność w małżeństwie odkrywa prawdziwe oblicze partnerów i pozbawia złudzeń wytworzonych w okresie wzajemnej fascynacji. Zaczyna się okres konfliktów, które mogą trwać kilka godzin, a nieraz kilka miesięcy lub lat. Świadomość, jak współmałżonek reaguje na niepowodzenia życia codziennego, czyli jaki ma temperament, może pomóc w rozwiązywaniu niejednego kryzysu. Obserwacja i zapoznanie się z temperamentem współmałżonka powinno być równocześnie obserwacją i poznaniem własnego temperamentu. W wyniku tych wzajemnych obserwacji powinien współmałżonek zdawać sobie sprawę czego spodziewać się po drugim małżonku i jaką formę przybierze jego reakcja. Od siły temperamentów małżonków zależy intensywność uczuć, sposób ich wyrażania i wzajemnego reagowania. O tym jak kształtowało się uczucie w małżeństwach w czasie trwania kryzysu, wypowiadają się osoby ankietowane, co przedstawia tablica 4.

Wypowiedzi 45 osób, których małżeństwa dotknął kryzys, przyznają, że uczucie mimo wszystko trwało. W tej samej sytuacji w 29 osobach uczucie stygło, a u 23 osób — uczucie przechodziło w niechęć, a nawet w nienawiść. Na ten temat nie wypowiedziało się 51 osób ankietowanych. Jest rzeczą charakterystyczną, że u kobiet (27) uczucie w większej ilości stygło i przechodziło w niechęć, a nawet w nienawiść (21), aniżeli u mężczyzn, których w obydwu tych rubrykach wypowiedziało się zaledwie po dwóch. Dalszym charakterystycznym przejawem jest to, że u mężczyzn — w zdecydowanej większości — uczucie mimo wszystko, trwało. Na tle tych wypowiedzi nasuwa się wniosek, że kobiety, jako po-

Tablica 4

Uczucie w czasie trwania kryzysu

Płeć	Co stało się z uczuciem w czasie trwania kryzysu?									
	Stygło		Przechodziło w niechęć a nawet w nienawiść		Mimo wszystko trwało		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Kobiety	27	26,2	21	20,4	30	29,1	25	24,3	103	100,0
Mężczyźni	2	4,4	2	4,4	15	33,4	26	57,8	45	100,0
Ogółem	29	19,6	23	15,5	45	30,4	51	34,5	148	100,0

siadające silniejszy stopień wrażliwości psychicznej, bardziej analizowały swoje uczucia, podczas gdy mężczyźni nawet nie bardzo zdawali sobie sprawę z trwania kryzysu i niezbyt się nad tą sprawą zastanawiali. Im wystarczył sam fakt, że małżeństwo nadal istnieje.

Stany napięcia lub spory między małżonkami wynikają niekiedy z powodu działania jednego z nich, a czasem z przyczyn od nich niezależnych. Niejeden kryzys w małżeństwie można usunąć lub złagodzić odpowiednim sposobem podejścia do danego konfliktu, okazaniem cierpliwości, podaniem w odpowiedniej chwili ręki, zrobieniem pierwszego kroku w kierunku przeproszenia. Natomiast wybujała ambicja i wyolbrzymione wyobrażenie o sobie i o doznanej krzywdzie — nigdy nie będzie pomocne w przewyciężeniu kryzysu.

3. Skutki wpływu czynnika religijnego

Wypowiedzi dotyczące losu uczucia w czasie trwania kryzysu w małżeństwach osób ankietowanych, były rozważane w korelacji z poglądami na nierozzerwalność małżeństwa (tablica 5).

Wydawać by się mogło, że właśnie osoby skłócone powinny wypowiadać się za rozerwalnością małżeństwa bez trudności. Okazuje się jednak, że 69 osób, mimo przeżywania kryzysu uznaje słuszność zasady nierozzerwalności małżeństwa. Za rozerwalnością małżeństwa w wyjątkowych przypadkach — wypowiada się 66 osób.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu przeżyć doznawanych w czasie kryzysów małżeńskich, rozpatrywano wypowiedzi w korelacji z częstotliwością modlitwy. Przedstawia je tablica 6., z której wynika, że u osób, modlących się regularnie, uczucie do współmałżonka mimo wszystko trwało, pomimo przeżywanego kryzysu.

Tablica 5

**Uczucie w czasie trwania kryzysu
a poglądy na nierozzerwalność małżeństwa**

Czy małżeństwo powinno być:	Co się działo z uczuciem w czasie trwania kryzysu?									
	Stygło		Przechodziło w niechęć a na- wet w nienawiść		Mimo wszystko trwało		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Stanowczo nierozzerwalne	16	23,2	11	15,9	30	43,5	12	17,4	69	100,0
Rozzerwalne wyjątkowo	9	13,6	11	16,7	15	22,7	31	47,0	66	100,0
Rozzerwalne bez trudności	3	50,0	—	—	—	—	3	50,0	6	100,0
Nie ma zdania na ten temat — nie wy- powiada się	1	14,3	1	14,3	—	—	5	71,4	7	100,0
Ogółem	29	19,6	23	15,5	45	30,4	51	34,5	148	100,0

Tablica 6

Los uczucia w czasie trwania kryzysu

Modlitwa	Co się działo z uczuciem w czasie trwania kryzysu?									
	Stygło		Przechodziło w niechęć a na- wet w nienawiść		Mimo wszystko trwało		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Codziennie rano i wieczór	10	19,6	9	17,6	18	35,3	14	27,5	51	100,0
Regularnie raz na dzień	10	20,0	8	16,0	18	36,0	14	28,0	50	100,0
Nieregularnie Jak mam czas	7	25,9	4	14,7	6	22,2	10	37,2	27	100,0
Bardzo rzadko -wyjątkowo	—	—	1	20,0	2	40,0	2	40,0	5	100,0
Wcale się nie modli	1	16,7	1	16,7	1	16,6	3	50,0	6	100,0
Nie wypowiada się	1	14,3	—	—	—	—	6	85,7	7	100,0
Ogółem	—	—	—	—	—	—	2	100,0	2	100,0
Ogółem	29	19,6	23	15,5	45	30,4	51	34,5	148	100,0

Uzasadnienie ankietowanych odnośnie trwania uczucia, mimo przeżywanego kryzysu, przedstawia tablica 7.

Tablica 7

Pomoc w przetrwaniu kryzysu małżeńskiego

Małżeństwo powinno być:	Jeżeli w czasie trwania kryzysu małżeńskiego uczucie trwało — to dzięki czemu?					
	Modlitwa		Nieroz- walność		Wiara	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Stanowczo nieroz- zerwalne	18	18,4	10	10,2	10	10,2
Roz- zerwalne wyjątkowo	11	19,6	9	16,1	9	16,1
Roz- zerwalne bez trudności	—	—	—	—	—	—
Nie wypowiada się i nie ma zdania na ten temat	1	50,0	—	—	—	—
Ogółem	30	18,8	19	12,0	19	12,0

Małżeństwo powinno być:	Jeżeli w czasie trwania kryzysu małżeńskiego uczucie trwało — to dzięki czemu?									
	Przebaczenie		Dzieci		Miłość do partnera		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Stanowczo nie- roz- zerwalne	12	12,2	34	34,7	14	14,3	—	—	96	100,0
Roz- zerwalne wyjątkowo	—	—	13	23,2	14	25,0	—	—	56	100,0
Roz- zerwalne bez trudności	—	—	—	—	—	—	3	100,0	3	100,0
Nie wypowiada się i nie ma zda- nia na ten temat	—	—	—	—	—	—	1	50,0	2	100,0
Ogółem	12	7,5	47	29,5	28	17,7	4	2,5	159	100,0

W różnych trudnych przeżyciach małżeńskich, dzieci stanowią przeważnie pozytywny czynnik więzi małżeńskiej, bowiem dla ich dobra i z miłości do nich, rodzice podtrzymują nadal małżeństwo mimo przeżywanych kryzysów⁷.

W uzasadnieniu dalsze miejsce zajmuje modlitwa, za którą wypowieda się 30 osób. Praktykowanie modlitwy w trudnych, kryzysowych okresach w małżeństwie wymaga głębokiej wiary i ofiarnej miłości. Jednak z rozmowy z Bogiem wypływa nadzieja na przeminięcie zła i zmianę na lepsze.

Jako kolejne uzasadnienie możliwości przetrwania uczucia, 28 osób podało miłość do partnera. Można tu zacytować za św. Pawłem: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego” (1 Kor 13, 4—5).

Uczucie przetrwało u 19 osób dzięki świadomości nierozzerwalności związku małżeńskiego. Te wypowiedzi wskazują na poważne podejście do sakramentalnie zawartego związku małżeńskiego oraz na zrozumienie, że małżeństwo nie może być rozwiązane ani przez samych małżonków ani też przez żadną władzę, nawet kościelną, jeżeli zostało ważne przed Bogiem zawarte i dopełnione.

U 19 osób uczucie przetrwało dzięki wierze. Pojęcie wiary może być rozumiane jako: wyznawany światopogląd, oczekiwanie spełnienia czegoś, albo zaufanie do małżonka. Niezależnie od tego, co osoby ankietowane rozumiały pod pojęciem wiary, można stwierdzić, że stanowi ona pozytywną wartość w małżeństwie.

Dzięki przebaczeniu przetrwało uczucie u 12 osób. Do istoty przebaczenia trzeba podejść jak do każdego elementu, kształtującego pozytywnie stan pożycia małżeńskiego. Zawiera ono bowiem wysiłek strony przebaczącej w kierunku zatarcia w pamięci faktów, objętych przebaczeniem. Pewną pomocą w tym zatarciu jest upływ czasu, a także i późniejsze zachowanie się małżonka, któremu przebaczone. Pojednanie, wynikające z przebaczenia, polega na zgodnej decyzji kontynuowania pożycia przez małżonków.

Następnie wypowiedzi te rozpatrzono w korelacji z poglądami na nierozzerwalność małżeństwa. Ankietowani, którzy uważają, że małżeństwo powinno być stanowczo nierozzerwalne — są reprezentantami grupy osób, u których uczucie w czasie kryzysu trwało, dzięki: dzieciom — 34 wypowiedzi, modlitwie — 18 wypowiedzi, miłości do partnera — 14 wypowiedzi.

Natomiast wśród ankietowanych, reprezentujących pogląd, że małżeństwo powinno być rozerwalne wyjątkowo, najliczniejsza jest grupa osób, u których w czasie trwania kryzysu uczucie trwało dzięki: miłości do partnera — 14 wypowiedzi, dzieciom — 34 wypowiedzi, modlitwie — 18 wypowiedzi.

Osoby, które uważają małżeństwo za rozerwalne bez trudności — nie wypowiedziały się na ten temat.

7 Por. J. Strojnowski, *Czynniki więzi małżeńskiej*, *Więź* 16 (1973) nr 11, 81.

Wypowiedzi mężczyzn i kobiet na temat uzasadnienia trwania uczucia w czasie kryzysu małżeńskiego, przedstawia tablica 8.

Tablica 8

Przetrawianie kryzysu małżeńskiego u mężczyzn i kobiet

Płeć	Jeżeli w czasie trwania kryzysu małżeńskiego uczucie trwało — to dzięki czemu?															
	Modlitwa		Nieroz- walność		Wiara		Przebaczenie		Dzieci		Miłość do partnera		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Kobiety	23	20,7	27	24,3	13	11,7	11	10,0	24	21,6	10	9,0	3	2,7	111	100,0
Mężczyźni	9	18,7	14	29,2	—	—	—	—	12	25,0	12	25,0	1	2,1	48	100,0
Ogółem	32	20,2	41	25,8	13	8,2	11	6,9	36	22,7	22	13,8	4	2,4	159	100,0

Mężczyznom w 25% pomogła miłość do przetrwania uczucia, kobietom jedynie w 9%. U żadnego z mężczyzn nie zaistniała ani wiara ani przebaczenie, mówią o nich natomiast kobiety. Świadomość nierozzerwalności małżeństwa odegrała dużą rolę u mężczyzn, nieco mniejszą u kobiet. Dzieci dopomogły do przetrwania uczucia kryzysu u mężczyzn w 25%, a u kobiet w 21%. Procentowo bliskie są wypowiedzi mężczyzn i kobiet podających jako uzasadnienie modlitwę. Należy zaznaczyć, że osoby ankietowane podawały więcej, aniżeli jedną przyczynę — przetrwania uczucia mimo kryzysu.

4. Próby przezwyciężenia kryzysu

Trudności małżeńskie dotyczą w zasadzie trzech problemów:

1. wzajemnego kontaktowania się,
2. różnicy celów, przyświecających małżonkom przy zawieraniu związku,
3. różnicy sposobów myślenia i postępowania⁸.

Konflikty powstają często z błahych powodów i te można łatwo przezwyciężyć przez:

1. spokojne przeanalizowanie własnej odpowiedzialności, a dopiero następnie obwinianie innych,
2. dążenie do szybkiego i szczerego przeproszenia,
3. dążenie do szybkiego i szczerego przebaczenia,
4. okazanie wyrozumiałości dla postępowania małżonka, jak również spokojne znoszenie tego postępowania,

8 A. Wielowieyski, *Przed nami małżeństwo*, Kraków 1972, 122.

5. pozbycie się niechęci do wad małżonka,
6. jak najbardziej taktowne kształtowanie poprawy sposobu postępowania i myślenia współmałżonka,
7. nie przecenianie samego siebie⁹

Bywają również konflikty bardzo poważne, które mogą się kończyć rozbiciem rodziny. Do każdego z tych konfliktów trzeba podejść indywidualnie, wedle własnej oceny, bowiem nie ma recepty skutecznej na złagodzenie wszystkich poważnych kryzysów małżeńskich, chociażby z uwagi na zróżnicowanie ludzkich osobowości.

5. Czynniki religijny jako pomoc w próbach przezwyciężenia kryzysu

Tablica 9 daje obraz prób przezwyciężenia kryzysu w zestawieniu z częstotliwością Komunii świętej. Z wypowiedzi przedstawionych na tej tablicy wynika, w jak różny sposób próbowali małżonkowie przezwyciężyć przeżywany kryzys. Że nie dla wszystkich te próby okazały się skuteczne, wynika z faktu, że wśród ankietowanych jest 8 osób rozwiedzionych.

Największa ilość, bo aż 54 osób stwierdza, że skuteczną pomoc znaleźli w dogadywaniu się z partnerem. Inni — 53 osoby — próbowali przezwyciężyć kryzys modlitwą, a 31 osób oczekiwało, że czas wszystko uleczy. Jest to istotnie dość rozumna metoda, gdyż upływ czasu łagodzi wiele rozdrażnień, pozwala na ochłonięcie z pierwszego wrażenia, daje okazję do przemyślenia własnego postępowania i postępowania partnera.

Kierując się względami na Sakrament — 14 osób podjęło próby przezwyciężenia kryzysu, a zatem sakramentalny związek małżeński powstrzymał ich od rozbięcia małżeństwa. Być może, że takie małżeństwo nie było już podtrzymywane przez więź uczuciową, a tylko sumienie dobrego katolika kazało pozostać i wytrwać w istniejącym, chociaż trudnym małżeństwie.

U ludzi godnych zaufania szukało rady 14 osób. Z wypowiedzi nie wynika kto jest osobą godną zaufania, lecz biorąc pod uwagę fakt, że większość ankietowanych pochodzi z miast, należy przypuszczać, że były to osoby udzielające rad w ramach poradnictwa małżeńskiego.

U spowiedników 13 osób zasięgało rady dla przezwyciężenia kryzysu. Z pewnością zyskali oni jak najwłaściwsze pouczenie i dodano im otuchy, że z pomocą Boską wszystko złe minie i kryzys skończy się pomyślnie. U trzech osób wystąpił brak poczucia odpowiedzialności, a dwie osoby próbowały przezwyciężyć kryzys udając obojętność.

Powyższe wypowiedzi były rozpatrywane w korelacji z częstotliwością przystępowania do Komunii św. Otóż sposób dogadywania się ze sobą pomógł w przezwyciężeniu kryzysu ilościowo kolejno osobom: 10-ciu — przystępującym do Komunii św. raz na kilka lat, 11-tu — przystępującym do Komunii św. raz na Wielkanoc, 5-ciu — przystępującym do Komunii św. co miesiąc.

⁹ Tamże, 163.

Tablica 9

Próby przezwyciężenia kryzysu a częstość Komunii Świętej

Częstość Komunii Świętej	Jakie były próby przezwyciężenia kryzysu w małżeństwie?																					
	Dogadywanie się ze sobą	Modlitwa	Zasięganie pomocy u ludzi zafanych	Zasięganie rady u spowiednika	Oczekiwanie, że czas wszystko uleczy	Wzгляд na Sakrament	Udawanie obójności	Brak poczucia odpowiedzialności	Wypowiedzi niecharakterystyczne	Brak wypowiedzi	Razem											
	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%	I.w.	%						
Kilka razy w tygodniu	2	11,7	6	35,4	2	11,7	2	11,7	1	6,0	4	23,5	—	—	—	—	17	100,0				
Co tydzień	2	22,2	2	22,2	—	—	2	22,2	1	11,2	2	22,2	—	—	—	—	9	100,0				
Co miesiąc	5	29,4	5	29,4	2	11,8	—	—	2	11,8	2	11,8	—	—	—	1	5,8	17	100,0			
Kilka razy w roku	23	27,7	29	34,9	3	3,6	5	6,1	15	18,1	4	4,8	2	2,4	1	1,2	—	83	100,0			
Na Wielkanoc	11	31,4	8	22,9	4	11,4	2	5,7	7	20,0	1	2,9	—	—	—	—	2	5,7	35	100,0		
Raz na kilka lat	10	41,5	3	12,5	1	4,2	2	8,4	3	12,5	—	—	—	—	1	4,2	—	4	16,7	24	100,0	
Od lat nie	—	—	—	—	—	—	—	—	1	33,3	—	—	—	—	1	33,3	—	1	33,4	3	100,0	
Brak wypowiedzi	1	14,3	—	—	2	28,6	—	—	1	14,3	1	14,3	—	—	—	—	2	28,5	—	—	7	100,0
Ogółem	54	27,7	53	27,2	14	7,2	13	6,7	31	15,9	14	7,2	2	1,0	3	1,5	3	1,5	8	4,1	195	100,0

Modlitwa natomiast była pomocna osobom przystępującym do Komunii św. kilka razy w tygodniu, następnie kilka razy w roku i co miesiąc. Najmniejsza ilość jest w gronie osób przyjmujących Eucharystię raz na kilka lat.

Oczekiwanie, że czas wszystko uleczy jest tu reprezentowane przez osoby, które od kilku lat nie przystępowały do Komunii św., a następnie raz na Wielkanoc i raz na kilka lat.

Wzgląd na Sakrament miał przedstawiciele wybitnie religijnych i gorliwych, przystępujących do Komunii św. kilka razy w tygodniu, co tydzień i co miesiąc.

W poradnictwie szukali pomocy ci, którzy przyjmowali Eucharystię co miesiąc, kilka razy w tygodniu i na Wielkanoc, a z porad spowiednika korzystały osoby przystępujące do Komunii św. co tydzień, kilka razy w tygodniu i raz na kilka lat.

Wypowiedzi na temat podejmowanych prób przezwycięzania kryzysu, badane z uwzględnieniem płci, przedstawia tablica 10.

Tablica 10

Próby przezwycięzania kryzysu u mężczyzn i kobiet

Płeć	Jakie były próby przezwycięzania kryzysu w małżeństwie?							
	Dogadywanie się		Modlitwa		Zasieganie rady u ludzi godnych zaufania		Zasieganie rady u spowiednika	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Mężczyźni	21	33,3	10	15,9	6	9,5	4	6,3
Kobiety	33	25,1	43	32,7	8	6,2	9	6,9
Ogółem	54	27,7	53	27,2	14	7,2	13	6,7

Płeć	Jakie były próby przezwycięzania kryzysu w małżeństwie													
	Oczekiwanie, że czas wszystko uleczy		Wzgląd na Sakrament		Udawanie obojętności		Brak poczucia odpowiedzialności		Wypowiedzi nietypowe		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Mężczyźni	9	14,3	7	11,1	1	1,6	1	1,6	1	1,6	3	4,8	63	100,0
Kobiety	22	16,7	7	5,4	1	1,0	2	1,6	2	1,6	5	3,8	132	100,0
Ogółem	31	15,9	14	7,2	2	1,0	3	1,5	3	1,5	8	4,1	195	100,0

Kobiety są najliczniej reprezentowane w grupie osób, które próbowały przezwyciężyć kryzys modlitwą, a następnie dogadywaniem się oraz ocze-

Tablica 11

Rozwiedzeni

Płeć, wiek, wykształ- cenie	Rozwiedzeni							Czy chce pogodzić się z mał- żonkiem
	Wyznawa- ny świato- pogląd	Podstawa wiary	Modlitwa	Msza św.	Spowiedź	Data zawarcia związku małżeń- skiego		
Kobieta l. 44 podstaw.	głęboko wierząca	wiara z przekona- nia	regularnie	regularnie	-	1) 1955 2) brak daty	nie	Pierwsze małżeństwo bezdzielne. Porzucona przez męża. W drugim małżeństwie jest dziec- ko.
Kobieta l. 47 wyższe	głęboko wierząca	wiara z przekona- nia	regularnie	regularnie	1 raz w miesiącu	1) 1949 2) nie za- warte	tak	Porzucona przez męża. Mąż stał się pod wpły- wem zdrady-niewierzą- cy.
Kobieta l. 30 średnie	wierząca	wiara z przekona- nia	regularnie	regularnie	1 raz w miesiącu	1) 1965 2) nie za- warte	tak	Mąż w 3 lata po ślubie porzucił rodzinę i wy- jechał za granicę. Ko- responduje bardzo rzadko.
Kobieta l. 38 podstaw.	wierząca	nie oświadcza się	wcale się nie modli	opuszcza	1 raz na rok	1) 1956 2) nie za- warte	nie	Małżeństwo zawarte bez miłości. Mąż żądał przerwania ciąży.
Kobieta l. 38 średnie	wierząca	wpływ wychowa- nia i tra- dycji	bardzo rzadko	opuszcza i zanied- buje	kilka razy w roku	1) 1957 2) nie za- warte	nie	Alkoholizm męża i brak poczucia odpowiedzialności.
Kobieta l. 40 średnie	wierząca	wiara z przekona- nia	regularnie	regularnie	dwa razy w roku	1) 1965 2) nie za- warte	nie	Mąż chciał zrobić karierę partyjną i nie zgadzał się na reli- gijne wychowanie dziecka.

Kobieta l. 43 podstaw.	wierząca wiarą z przekona- nia	regularnie	regularnie	1 raz w roku	1) 1950 2) nie za- warte	nie	Alkoholizm i zdrady ze strony męża.
Mężczyzna l. 43 podstaw.	wierzący wiarą z przekona- nia	nie- regularnie	niekiedy opuszcza	raz na kilka lat	1) 1957 2) 1963	nie	Pierwsze małżeństwo było tylko cywilne z powodu przeszkód. Drugie cywilne i ko- ścielne. To drugie też miałyby ochotę rozwiązać.

kiwaniem, że czas wszystko uleczy. Mężczyźni natomiast to reprezentanci dogadywania się ze sobą, następnie dopiero modlitwą i oczekiwaniem na upływ czasu.

6. Rozbicie rodziny jako finał kryzysu

Dane, dotyczące osób rozwiedzionych przedstawia tablica 11.

W gronie ankietowanych, 8 osób oficjalnie przyznało się do posiadania rozwodu. Należy przypuszczać, że nie wszyscy rozwiedzeni odpowiedzieli na końcowe pytanie ankiety, które było przeznaczone wyłącznie dla rozwiedzionych, gdyż z analizy wypowiedzi wynika, że wypowiadają się osoby inne, a nie te, które przyznały się do rozwodu w trakcie wypełniania ankiety.

W gronie przyznających się do rozwodu jest 1 mężczyzna i 7 kobiet. Wiek rozwiedzionych waha się w granicach od 30 do 47 lat, o posiadanym wykształceniu: podstawowym 4 osoby, średnim 3 osoby i wyższym 1 osoba. Tylko dwie osoby (kobiety) z grona ankietowanych chciałyby pogodzić się z mężem i żyć z nim nadal. Są to osoby gorliwie praktykujące i spowiadające się co miesiąc. Inni nie chcą się pogodzić ze swym rozwiedzionym małżonkiem.

Trzy wypowiedzi osób rozwiedzionych zasługują na szczególną uwagę: 1) „Bardzo mi ciężko żyć bez Boga, bo nie mogę się spowiadać. Ale to przecież nie z mojej winy rozeszłam się z pierwszym mężem. Porzucił mnie on dla innej. Z drugim mężem mam dziecko (z pierwszym nie miałam) i zawsze wszyscy razem chodzimy do kościoła, lecz nie możemy się z tym pogodzić co za krzywdę wyrządziliśmy oboje, że nie możemy się spowiadać i żyć jak inni z Bogiem. Bo nam bardzo brak Jezusa, co dnia byśmy Go razem przyjmowali. Albo zrobię tak, jak koleżanka mówiła, żeby przed ołtarzem w myśli wyznać swe grzechy i przyjąć Jezusa, bo ona też tak zrobiła” (kobieta, 44 lata, wykształcenie podstawowe).

2) „Kocham męża, pomimo, że mnie zostawił. Dla mnie nie istnieje rozwód, gdyż jestem głęboko wierząca. Sama wychowuję troje dzieci. W chwili odejścia męża dzieci miały 10, 12 i 14 lat. Obecnie bardzo cierpię z powodu męża. Cierpienie ofiaruję za jego nawrócenie. Jestem przekonana, że mnie kochał i pewnie jeszcze kocha, ale się uwikłał” (kobieta, 47 lat, wykształcenie wyższe).

3) „Mąż odszedł ode mnie i od dziecka, ponieważ jest partyjny. Jestem rozwiedziona. Moja wiara i praktyka religijna i chęć wychowania syna po katolicku przeszkadzały mu w karierze politycznej. Nie było wyjścia kompromisowego. Staram się wychować mego 6-letniego syna na dobrego katolika i porządnego człowieka. Świadomość, że postąpiłam słusznie, nie wyrzekając się Boga i wiary, dodaje mi sił w moim samotnym życiu” (kobieta, 40 lat, wykształcenie zawodowe).

Wypowiedzi osób rozwiedzionych, dotyczące ich pierwszego małżeństwa — są odmienne. Pocieszające jest to, że jedna osoba po uprzednio zawartym związku cywilnym — zawarła z inną osobą związek sakramentalny, a tylko jedna zawarła ponowny związek małżeński cywilny. Niewątpliwie, większość osób rozwiedzionych nie odsunęła się od Boga i jak wynika z wypowiedzi, są nadal katolikami wierzącymi i praktykującymi.

7. Katolickie podejście do przeżywanego kryzysu

a. Miłość ukrzyżowana

„Miłość ta potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona Sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna, fizycznie i duchowo, w doli i niedoli i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (KDK 49).

W powyższych słowach Kościół określił na czym polega prawdziwa miłość i wierność małżeńska. Lecz nawet najbardziej katolickie małżeństwa przeżywają po pewnym czasie zniechęcenie i załamanie.

Dla udoskonalenia miłości małżeńskiej pod wszystkimi jej postaciami, niezbędna jest „ukrzyżowana miłość”, bowiem chrześcijańskie życie małżonków jest naśladowaniem ukrzyżowanego Zbawiciela. Sakrament małżeństwa uzmysławia nam miłość pomiędzy Chrystusem a Jego Kościołem¹⁰.

„Chrystus Pan szczerze ubłogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem. Jak bowiem Bóg niegdyś wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez Sakrament Małżeństwa” (KDK 48).

„Chrystus miłuje Kościół jak Oblubienicę swoją, stawszy się wzorem męża miłującego swoją żonę, jak własne ciało (por. Ef 5, 25—28); sam Kościół poddany jest Głowie swojej, (tamże 23—24)” (KK 7).

Owoce tej miłości Chrystusa było cierpienie i śmierć krzyżowa, a porównując miłość Chrystusa z miłością małżeńską, nie można z obu miłości wykluczyć cierpienia. Dlatego „patrzac przez pryzmat Kalwarii można zrozumieć właściwe chrześcijańskie znaczenie małżeństwa”¹¹.

Tak rozumiane wszelkiego rodzaju cierpienie i niepowodzenie w małżeństwie, nie staje się „przekleństwem” lecz postępowaniem za Chrystusem, Jego bolesną drogą krzyżową. Tego rodzaju podejście do kryzysów dodaje obu małżonkom sił do przetrwania.

Lecz nie zawsze tak się dzieje, gdyż — jak wskazuje doświadczenie — małżeństwa gorliwych katolików w czasie kryzysu rozbijają się, a nawet dochodzi do tego, że ci gorliwi małżonkowie nie mają aż tak wysokiej moralności, jakiej można by się domniemywać po ich gorliwości religijnej, zatem przekonania i praktyki religijne nie mogą usunąć niedomogów psychicznych i zastąpić niedostatecznego wychowania do małżeństwa¹².

10 B. Häring, *Teologia moralna*, Poznań 1963, III, 234.

11 Tamże, 284; Maliński, dz. cyt., 314.

12 B. Häring, *Małżeństwo w dobie obecnej* (Teologia moralna t. V), Poznań 1966, 158.

b. Siła oddziaływania przysięgi małżeńskiej

Reakcję na przeżywany kryzys i skuteczność oddziaływania przysięgi złożonej przy zawarciu związku małżeńskiego na przełamanie kryzysu — przedstawia tablica 12.

Tablica 12

Znaczenie słów „nie opuszczę cię aż do śmierci” w czasie trwania kryzysu

Czy słowa przysięgi: „iż cię nie opuszczę aż do śmierci” przypominały się w czasie trwania kryzysu? Jeżeli się przypominały, to czy:

Jakie były próby przewyciężenia kryzysu?	Budziły niepokoje sumienia		Przypominały obecność Chrystusa w małżeństwie		Budziły ufnosć w Jego moc		Budziły poczucie odpowiedzialności za małżeństwo		Mobilizowały do przełamania kryzysu		Pomagały do samokrytyki		Przyspieszały proces przebaczenia		Niczego nie wnosily		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Dogadywanie się ze sobą	17	13,3	15	11,7	18	14,1	14	10,9	16	12,5	14	10,9	4	3,2	15	11,7	128	100,0		
Modlitwa	17	15,4	14	12,7	15	13,6	14	12,7	10	9,1	18	16,5	1	0,9	9	8,2	110	100,0		
Zasięganie rady u ludzi	3	8,6	4	11,4	6	17,2	7	20,0	5	14,2	3	8,6	1	2,8	3	8,6	35	100,0		
Zasięganie rady u spowiednika	2	10,0	4	20,0	3	15,0	1	5,0	1	5,0	2	10,0	—	—	5	25,0	20	100,0		
Udawanie obojętności	—	—	1	33,3	—	—	1	33,3	—	—	—	—	—	—	1	33,4	3	100,0		
Oczekiwanie, że czas wszystko uleczy	10	11,1	7	7,8	10	11,1	16	17,8	14	15,5	11	12,2	10	11,1	3	3,4	9	10,0	90	100,0
Wypowiedzi niecharakterystyczne	—	—	2	15,4	2	15,4	—	—	1	7,7	2	15,4	3	23,0	1	7,7	2	15,4	13	100,0

Wzgląd na Sakrament	2	11,1	—	—	—	6	33,3	4	22,2	3	16,7	2	11,1	—	—	1	5,6	18	100,0	
Brak poczucia odpowiedzialności	1	25,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	50,0	1	25,0	4	100,0	
Nie wypowiada się	1	10,0	2	20,0	3	30,0	2	20,0	1	10,0	—	—	1	10,0	—	—	—	10	100,0	
Ogółem	53	12,3	48	11,1	48	11,1	67	15,5	56	13,1	48	11,1	53	12,3	12	2,8	46	10,7	431	100,0

Ankietowani, przeżywający kryzys w małżeństwie nadesłali wyjątkowo liczne wypowiedzi, przy czym każda osoba dała ich po kilka. Największa liczba wypowiedzi (67) stwierdza, że względem na słowa przysięgi złożonej przy zawieraniu związku małżeńskiego — w czasie kryzysu — budził poczucie odpowiedzialności za małżonka, a następnie, że:

- mobilizował do przełamania kryzysu (56 wypowiedzi)
- budził niepokój sumienia (53 wypowiedzi)
- przyspieszał proces przebaczenia (53 wypowiedzi)
- pomagał do samokrytyki (48 wypowiedzi)
- przypominał Chrystusa w małżeństwie (48 wypowiedzi)
- budził ufność w Jego moc (48 wypowiedzi)
- nie wnosił niczego (12 wypowiedzi)

c. Postawa katolicka wobec rozwodu w czasie kryzysu

Wypowiedzi ankietowanych na dalsze badanie dotyczące kryzysu przedstawione są na tablicy 13.

Tablica 13

Ustosunkowanie się katolika wobec rozwodu w czasie kryzysu

Stosunek do wiary	Czy nie będąc katolikiem, a przeżywając swój kryzys w małżeństwie byłby Pan(i) skłonny(a) rozejść się z współmałżonkiem?							
	Tak		Nie		Nie wypowiada się		Razem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Głęboko wierzący	26	35,1	21	28,4	27	36,5	14	100,0
Wierzący	42	21,1	43	21,6	114	57,3	199	100,0
Obojętny religijnie	4	23,5	1	5,9	12	70,6	17	100,0
Niewierzący	1	20,0	1	20,0	3	60,0	5	100,0
Nie wypowiada się	—	—	—	—	5	100,0	5	100,0
Ogółem	73	24,3	66	22,0	161	53,7	300	100,0

Każdy ankietowany miał oświadczyć, czy byłby skłonny rozejść się ze swym małżonkiem, gdyby — przeżywając kryzys w swym małżeństwie — nie był katolikiem. Na 300 osób — 73 odpowiada twierdząco, 66 — przecząco, brak wypowiedzi 161 osób. Wniosek z tego taki, że prawie w 1/4 części ankietowani rozeszliby się ze swymi małżonkami, gdyby nie wiara i sakramentalnie zawarte małżeństwo. Należy zauważyć, że większa część niż połowa, nie wypowiada się na ten temat.

Wypowiedzi te następnie były rozważane w korelacji ze stosunkiem do wiary. Z tych porównań wynika, że 26 osób, zaliczających siebie do ludzi głęboko wierzących, rozeszłaby się z małżonkiem, lecz wiara ich stoi na przeszkodzie. Mniejsza ilość osób, bo tylko 21 twierdzi, że nie odeszłaby od małżonka. Z grupy osób podających się za wierzących, wypowiedzi odnośnie pozostania względnie odejścia od małżonka — są ilość-

ciowo prawie równe (42 i 43 wypowiedzi). W grupie osób obojętnych religijnie 4 osoby odeszłyby od małżonka a tylko jedna nie; w tej grupie 12 osób jest niezdecydowanych. Natomiast w grupie osób niewierzących — tylko jedna osoba zostałaby przy małżonku, jedna rozeszłaby się, a trzy osoby nie wypowiadają się na ten temat.

Wypowiedzi ankietowanych były następnie badane w korelacji z podstawą wiary. Przedstawia je tablica 14.

Tablica 14

Podstawa wiary badanych a możliwości rozejścia się ze współmałżonkiem

Podstawa wiary	Czy nie będąc katolikiem, a przeżywając swój kryzys w małżeństwie byłby Pan(i) skłonny(a) rozejść się z współmałżonkiem?							
	Tak		Nie		Nie wypowiada się		Razem	
	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%	l.w.	%
Wiara z przekonania	41	24,7	47	28,3	78	47,0	166	100,0
Wpływ wychowania i tradycji	43	26,7	37	23,0	81	50,3	161	100,0
Szczególnie trudne przeżycia i ciosy	4	23,5	6	35,3	7	41,2	17	100,0
Wpływ nauczania katechetycznego	7	17,9	12	30,8	20	51,3	39	100,0
Nie wypowiada się	1	14,3	2	28,6	4	57,1	7	100,0
Ogółem	96	24,6	104	26,7	190	48,7	390	100,0

Okazuje się, że w tej korelacji wypowiedzi twierdzące i przeczące są do siebie zbliżone. Wypowiedzi twierdzące są najliczniej reprezentowane przez osoby, których podstawą wiary jest wpływ wychowania i tradycji. Przeczące natomiast pochodzą od osób, których wiara oparta jest na trudnych przeżyciach i ciosach losu. Największy procent nie wypowiadających się jest w gronie osób, które opierają wiarę na nauczaniu katechetycznym.

Opisane wyżej wypowiedzi wskazują, że nie wszyscy katolicy mają dostatecznie wysoką świadomość wartości religijnych. Pozostają one często tylko w sferze nawyków i potrzeb, nie będąc świadomie i konsekwentnie realizowanym światopoglądem. Dlatego też nawet przyznanie się do głębokiego zaangażowania religijnego nie przeszkadza w gotowości zerwania węzła małżeńskiego, dotkniętego kryzysem.

Mając na uwadze wypowiedzi osób ankietowanych, trzeba zastanowić się nad środkami zaradczymi, które należałoby podjąć, by pojawiające się w małżeństwach kryzysy nie wpływały na ich rozbitcie, a raczej na ich wzmocnienie, poprzez rozwój miłości.

Małżeństwa przeżywające kryzys, potrzebują pomocy. Nieraz małżonkowie nie potrafią sami rozwiązać sytuacji konfliktowej w jakiej znalazł

się ich związek. Tym ludziom można wiele dopomóc poprzez przekazywanie wiedzy zarówno teologicznej jak i psychologiczno-pedagogicznej. W trudnych sytuacjach życiowych konieczne jest mocne oparcie we wierzę.

Pomoc duszpasterska powinna tak ukierunkować małżonków, by oni, korzystając z nadprzyrodzonych źródeł łaski, z nią współpracowali, starając się o odzyskanie bądź umocnienie miłości w swym związku małżeńskim. Szczególnie ważną rolę odgrywa tutaj modlitwa, Sakrament Pokuty i Eucharystia. Zachęta, stworzenie możliwości spowiedzi, prowadzenie do coraz pełniejszego udziału w Eucharystii — to bardzo ważne kierunki oddziaływania duszpasterskiego, niosącego pomoc w przezwyciężaniu trudnych sytuacji w małżeństwie.

Trzeba małżonkom uświadomić, że Chrystus, który przez Sakrament Małżeństwa wszedł do ich życia, towarzyszy im nadal i zapewnia, że każde rozczarowanie czy cierpienie ma swą wartość zbliżania się do Boga, a więc niepowodzenia w małżeństwie, których nie da się uniknąć, mają głęboki sens udziału w krzyżu Chrystusa.